

u źródeł wygody

baterie i zlewozmywaki



fot. Hansa

Nie zastąpi ich zmywarka. Zlewozmywak i bateria to kuchenna oaza, punkt wyjścia niemal wszystkich – nawet tych najprostszyc – działań kulinarnych. A ponieważ obyć się bez nich nie sposób, wybierzmy najlepsze: praktyczne, wielofunkcyjne, dekoracyjne...

fot. Armatura
Kraków



WYCIĘK KONTROLOWANY

Trudno zaprzeczyć, że w kuchni, jeszcze bardziej niż w łazience, liczy się funkcjonalność. Dlatego armatura zlewozmywakowa to wielka rodzina wygodnych w obsłudze baterii jednouchwytowych; wielootworowa armatura z dwoma uchwytami tworzy nieliczną, choć stylową garstkę kuzynów.

Wybierając baterię do zlewozmywaka musimy rozważyć, co jest dla nas ważniejsze. Na szczęście dzisiaj nie musi to być wybór mniejszego zła: baterie regulowane jednym joystickiem miewają bardzo wyrafinowane i dekoracyjne formy, a z drugiej strony – nowoczesne technologie i perfekcyjne wykonawstwo ograniczają do minimum niewygodę obsługi kranu z dwoma „kurkami”.

Jednouchwytowa bateria o korpusie osadzonym w obrzeżu zlewozmywaka jest nie tylko najprostsza w obsłudze. Łatwo także utrzymać ją w czystości – im mniej połączeń i miejsc styku obu elementów, tym lepiej. Wśród armatury wielootworowej o dwóch uchwytach najczęściej spotykamy jedno- lub trójotworowe baterie sztorcowe, rzadziej dwuotworowe ściennie. Wybieramy je nie ze względu na funkcjonalność (regulacja siły strumienia i temperatury wody jest w nich dość złożona), ale z uwagi na wyjątkowy wygląd; doskonale pasują do kuchni w aranżacjach rustykalnych, dworskich czy pałacowych.

Większość nowoczesnych baterii – zarówno awangardowych, jak i retro – wyposażona jest w perlator, który napowietrza i rozprasa strumień wody, pomaga ograniczyć jej zużycie i ułatwia opłukiwanie naczyń. Szczególnie wygodny jest perlator wyłączany, uruchamiany przyciskiem umieszczonym na trzonie baterii.



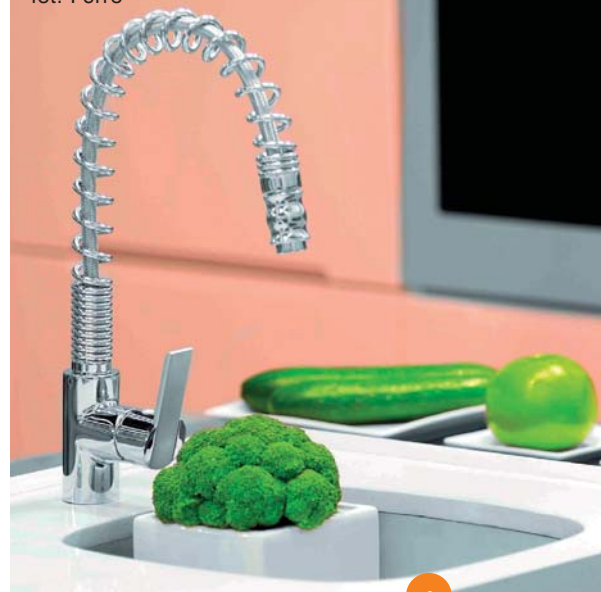
fot. Graff

- 1 Staromodne kurki w nowoczesnej adaptacji – ścienna dwuotworowa bateria Symetric; rozwiązanie coraz rzadziej spotykane, a przecież oryginalne
- 2 Obie ręce do pracy! Dopracowana w każdym calu forma baterii Vista z linii Traditional Collection ozdobi każdą stylową, tradycyjną kuchnię – taki efekt wart jest trudu „oburęcznej” regulacji strumienia
- 3 Sztorcowa bateria Bingo Star z wysmukłą obrotową wylewką ma dwa poręczne uchwyty. Można wybrać jeden z kilku wariantów: z wyciąganą wylewką, z przyłączem Multi umożliwiającym bezpośrednie podłączenie do pralki lub zmywarki, ze złączem Bajonett, które pozwala wyjąć korpus z cokołu i położyć baterię płasko, a także w wersji przystosowanej do bezciśnieniowych urządzeń grzewczych
- 4 Kuchenny szyk: wysuwana sprężynowa wylewka jednotworowej baterii Spring to bardzo modny motyw wzorniczy, adresowany głównie do właścicieli klinicznie czystych i oszczędnych w formie kuchni „laboratoryjnych”. Cena – ok. 380 zł
- 5 Sentymenty. Chromowana bateria jednotworowa Saga kształtem obrotowej wylewki nawiązuje do lat 70-tych. W standardzie: perlator, ceramiczna głowica sterująca oraz moduł ograniczenia maksymalnej temperatury i siły strumienia



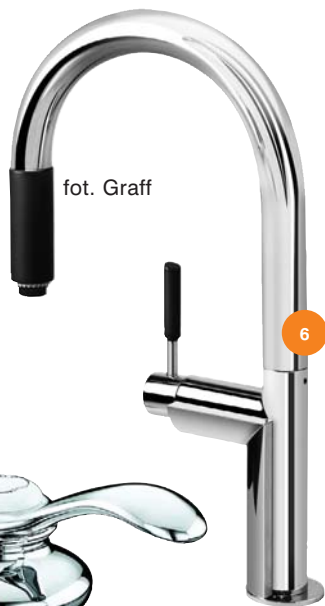
fot. Kludi

fot. Ferro



fot. Oras





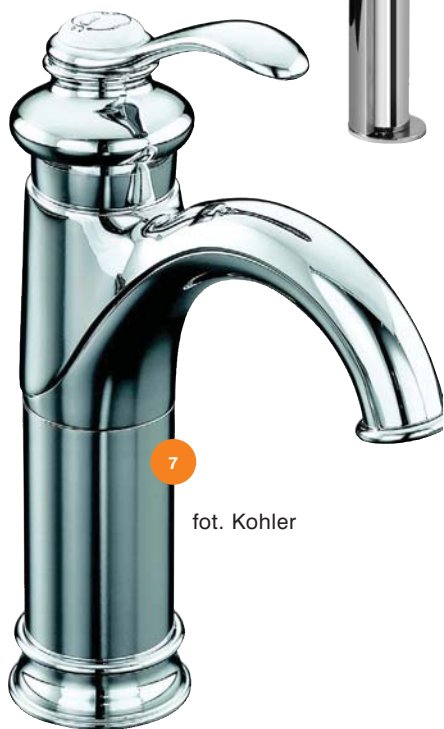
fot. Graff

6



fot. Hansa

8



7

fot. Kohler

- **6** Efektowne połączenie metalu z tworzywem sztucznym. W czarnej wyciąganej główce jednoczłonowej baterii Oscar umieszczono przełącznik, rozpraszający strumień wody. Armatura dostępna także w jednolitej wersji chromowanej
- **7** Forma pełna wdzięku, idealna do kuchni tradycyjnej: jednoczłonowa bateria stojąca o finezyjnie ukształtowanym uchwycie przypomina trochę staroświecką pompkę. Będzie jej szczególnie do twarzy ze zlewem ceramicznym
- **8** Zmywanie nocą. Bateria KWC Eve sama oświetli nam stanowisko pracy: w wyciąganej wylewce ukryty jest zintegrowany pierścień świetlny złożony z wydajnych diod LED. Iluminację włączamy wciskając przycisk; po 45 minutach diody gasną automatycznie
- **9** Woda na pilota? Chromowany guzik szybkiego spłukiwania Quick-Stop umożliwi otwarcie strumienia bez dotykania baterii. Docenią ten patent panie domu, które wiedzą, jak często trzeba coś namoczyć lub spłukać pod dużym ciśnieniem. Po wciśnięciu przycisku z wylewki wypłynie dokładnie tyle wody, ile chcemy (w zakresie do 1900 ml). Q-S współpracuje wyłącznie z bateriami o wyciąganych wylewkach



fot. Kludi

9

Baterie pełne energii

... czyli ruchome, to szlagier kilku ostatnich lat. Karierę robią wyciągane wylewki, wyposażone w elastyczny wąż – pozwalają opłukać w zlewomywaku nawet całkiem spory dzban. Projektanci potrafili przy tym ubrać je w bardzo atrakcyjną formę. Producenci oferują też baterie z wysuwającym do góry korpusem, o podobnych zaletach funkcjonalnych. Dla właścicieli zlewów umieszczonych pod oknem wynaleziono armaturę „łamaną”, w której prosty mechanizm pozwala jednym ruchem wysunąć korpus z nasady i położyć go poziomo.

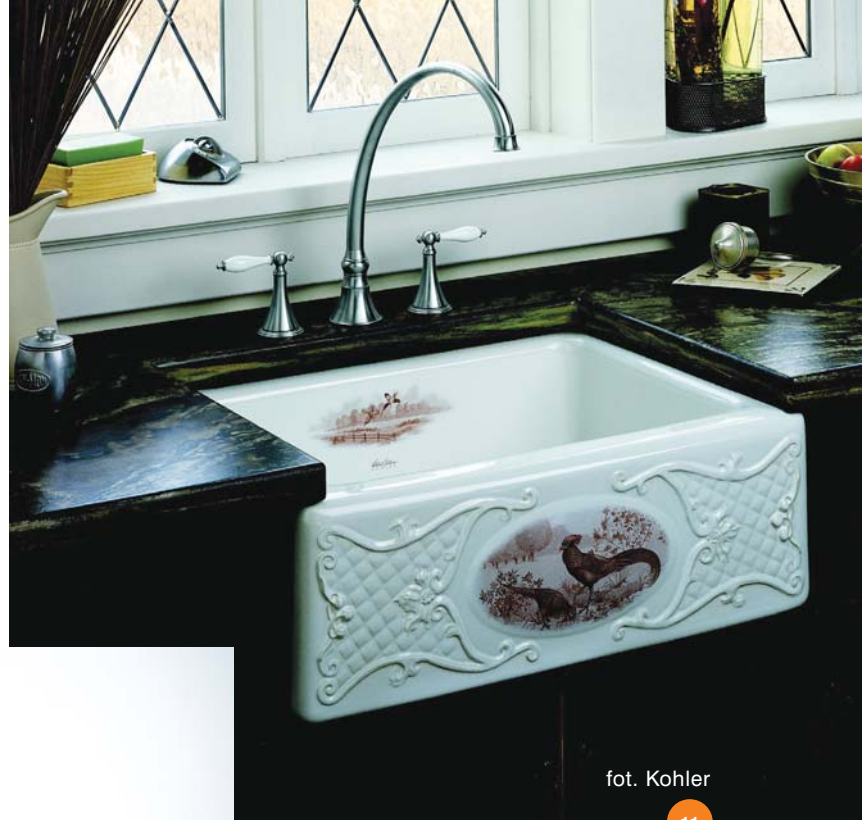


fot. Hansa



fot. Villeroy&Boch

10



fot. Kohler

11



fot. Franke

12

UJĘCIE WODY

Kupując dziś zlewozmywak, wybieramy spośród kilku rozmiarów, kilkudziesięciu kształtów i różnych materiałów. W wielu przypadkach produktowi podstawowemu towarzyszy oferta obejmująca funkcjonalne dodatki: nakładane sitka-ociekacze, kosze, deski do krojenia czy tarki do warzyw. Warto zainteresowania praktycznym rozwiązaniem jest też spust na odpadki wyprowadzony najczęściej z mniejszej komory zlewozmywaka. Wszystkie te akcesoria sprzyjają wygodzie podczas pracy, a przy tym pomagają efektywniej wykorzystać przestrzeń niedużej kuchni. Wśród materiałów króluje stal nierdzewna, która niemal całkowicie wyparła nieodporne na zarysowania i odpryski emaliowane żeliwo – zlewy żeliwne to dziś rzadkość; znajdziemy je w starannie zaaranżowanych kuchniach, stylizowanych na wiejskie izdebki. Coraz więcej miejsca na rynku znajdują sobie za to zlewozmywaki kompozytowe, formowane z miazgi mineralnego spajanego żywicą. Producenci wprowadzają także nowe wytrzymałe tworzywa sztuczne pod zastrzeżonymi nazwami, których receptur zazdrośnie strzegą. Wreszcie ceramika – ciężka i kosztowna, ale szlachetna i niebanalna; zlew ceramiczny będzie zadawał szczególnego szyku w przytulnym dworku, ale i wśród mebli w modnym stylu art deco.



fot. Nolte

13

- 10 Pastelowy zlewozmywak kompozytowy, dzięki cieplej kolorystyce, „dogrzewa” nieco chłodne wnętrza
- 11 Ten piękny zlew ceramiczny o subtelnie rzeźbionym licu stworzono nie po to, by go ukrywać; nietypowy sposób wbudowania pomiędzy szafki kuchenne pozwala docenić jego wyjątkową urodę
- 12 Błat w roli głównej. Na taki efekt pozwalają minimalistyczne komory do podbudowy Kubus, wykonane z odpornego granitu DuraKleen®, dostępne również w naturalnych kolorach kamieni
- 13 Propozycja dla singli lub osób jadających na mieście: w jednokomorowym zgrabnym zlewozmywaku ze stali szlachetnej łatwiej umyć szklanki po dwóch drinkach, niż naczynia po rodzinnym obiedzie



fot. Kohler

14



fot. Villeroy&Boch

15

- **14** Bogate flamandzkie zdobienia równoważy dyskretny sposób osadzenia zlewozmywaka: komory wbudowane w stonowany blat wyglądają jak barwne oczka w szlachetnej oprawie
- **15** Ten solidny, kubicznie prosty, dwukomorowy zlew o staromodnej formie będzie wyglądał efektownie nawet pełen po brzeży zaległego „zmywania”
- **16** Ekskluzywnie prosty, minimalistyczny zlewozmywak Mythos ze stali szlachetnej wpisze się w nowoczesne wnętrza kuchenne o surowej architekturze
- **17** Tradycyjny materiał – nowoczesna forma. Granitowy półtorakomorowy zlewozmywak z ociekaczem Geo firmy Astracast może mieć, jak tutaj, odcień metalicznej czerni lub saharijskiego piasku. Wśród akcesoriów: druczany ociekacz do dużej komory, stalowa pojemna wkładka do małej oraz szklana deska do krojenia – cena w komplecie ok. 2500 zł. Za ok. 750 zł można dokupić rozdrabniacz odpadków kuchennych Turbo 100



fot. Franke

16

Wszystkie wymienione tworzywa są wytrzymałe, odporne na działanie domowej chemii i kwasów zawartych w żywności. Największe bogactwo kształtów panuje wśród tworzyw kompozytowych, w któ-

rych łatwo „rzeźbić” dowolne formy. Modna jest integracja – łączenie niecki zlewozmywaka z blatem w jeden monolit, co możliwe – i najłatwiejsze – jest właśnie w przypadku kompozytów. ■



fot. Grass

17

Na jakiej bazie?

Zlewozmywak najczęściej osadza się w otworze wyciętym w blacie; na powierzchni blatu utrzymuje go kryza uformowana wokół komór. Część producentów dołącza do oferowanych zlewów szablon pomocny przy wycinaniu otworu; można go przygotować samodzielnie, ale samo wycinanie lepiej zlecić fachowcowi – niektóre rodzaje blatów są bardzo twarde; ich cięcie bez doświadczenia i specjalistycznego sprzętu może być ryzykowne lub po prostu niewykonalne.

Innym sposobem montażu zlewu jest ustawienie go na powierzchni blatu; dotyczy to oczywiście wyłącznie zlewozmywaków nablatowych, specjalnie do tego przeznaczonych – takie bywają bardzo dekoracyjne. Można też odwrotnie: całkowicie ukryć zlew pod blatem. Rozwiązanie to wymaga od wykonawcy szczególnej staranności, jest za to efektowne, a miejsce styku blatu i górnych krawędzi komór łatwo utrzymać w czystości.